

Sygn. akt I C 540/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 25 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Wojciech Wysoczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 roku, w Ł., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. M. (1), J. M. (1), A. M. i D. M.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwa;
2. zasądza od M. M. (1), J. M. (1), A. M. i D. M. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnemu z siedzibą w W. kwoty po 900 (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt I C 540/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 września 2013 roku, skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika – adwokata wnieśli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda **J. M. (2)** kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda **M. M. (1)** kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda **J. M. (1)** kwoty 50.000 zł złotych tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu;
- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki **A. M.** kwoty 50.000 zł złotych tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 dnia po dacie doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda **D. M.** kwoty 50.000 zł złotych tytułem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca, wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda **D. M.** kwoty 15.000 zł złotych tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 24 października 2013 roku, Sąd Rejonowy w Kutnie zwolnił powodów od kosztów sądowych w części tj. od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu w całości oraz oddalił wnioski w pozostałej części / postanowienie k.93/.

W odpowiedziach na pozwy, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództw w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej od każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionował powództwa zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Nadto, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów /odpowiedź na pozew – k. 97 – 108/.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2015 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy, na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na zgon powoda J. M. (2) w dniu 7 października 2014 roku / postanowienie k. 262/.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy podjął zawieszony postępowanie z udziałem spadkobierców zmarłego powoda J. M. (2) tj. M. M. (1), J. M. (1), A. M. i D. M. (postanowienie k.279).

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2016 roku, Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Łęczycy zwolnił powodów od kosztów sądowych w części dotyczącej wydatków na zaliczkę na poczet opinii biegłych: dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz na dowód z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej –patologa / postanowienie k. 434/.

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2018 roku, pełnomocnik powodów sprecyzował roszczenie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia należnemu J. M. (2) w częściach po ¼ tj. kwot po 12.500 złotych / rozprawa 18 stycznia 2018 roku protokół adnotacja 00:45:45/.

Pełnomocnik pozwanej zajmował stanowisko jak dotychczas / rozprawa 18 stycznia 2018 roku protokół adnotacja 00:56:53/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 października 2004 roku, około godziny 21.30 w miejscowości R., w terenie niezabudowanym, nieoświetlonym ujawniono ciało zmarłego poszkodowanego S. M.. Zwłoki poszkodowanego ułożone były na jezdni / bezsporne, protokół oględzin k. 10-12 akt Ds. 1493/04 /.

Oględziny sądowo-lekarskie i sekcja zwłok S. M. w 39 lat wykazały, co następuje: drobna rana tłuczona głowy; podbiegnięcie krwawe w tkance podskórnej głowy; otarcia naskórka tułowia; masywne podbiegnięcia krwawe i rozerwania tkanek miękkich pleców; złamania wyrostków kolczystych trzech kręgów piersiowych; wielomiejscowe złamania dziewięciu prawych żeber; rozerwania prawego płuca; krwiak prawej jamy opłucnej; rozerwanie przepony po prawej stronie; drobny siniec na brzuchu; krwiak jamy otrzewnej; zmiążdżenie wątroby; rozerwania prawej nerki; podbiegnięcia krwawe w przestrzeni zaotrzewnowej po prawej stronie; rana w prawej okolicy biodrowej; otarcia naskórka prawej kończyny dolnej; złamanie prawej kości ramieniowej; otwarte złamania obu kości prawego przedramienia; ubytki naskórka prawej ręki; ślad po ukłuciu igłą w lewym dole łokciowym; płynna krew w zatokach żylnych czaszki i jamach serca: ogniskowy obrzęk płuc; wyczuwalny ze zwłok zapach alkoholu.

S. M. zmarł śmiercią gwałtowną na skutek ww. obrażeń tułowia.

Obrażenia u denata mogły powstać w wypadku drogowym z dnia 2 października 2004 roku. Obraz sekcyjny wskazuje, że M. został potrącony przez samochód ciężarowy - jego skrzynię (uderzony od tyłu w tułów i prawą kończynę górną).

Metodą chromatografii gazowej we krwi zmarłego oznaczono 3,4 promila, a w moczu 3,6 promila alkoholu etylowego. S. M. w chwili śmierci znajdował się w stanie nietrzeźwości. /protokół sekcji zwłok k. 46-48 akt Ds. 1493/04 /.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2004 roku, w sprawie o sygn. akt Ds. 1493/04 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Łęczycy na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego w dniu 2 października 2004 roku, w R., w wyniku którego pieszy S. M. został potrącony przez pojazd doznając obrażeń ciała skutkujących zgonem, a prowadzący pojazd zbiegł z miejsca zdarzenia /d. postanowienie – k. 77 akta załączone Ds. 1493/04 /.

Z uwagi na brak w opiniowanym przypadku ustalonego pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu, śladów wskazujących na jego tor ruchu oraz sposobu poruszania się pieszego analizie poddano obrażenia ciała pieszego oraz ślady ujawnione na miejscu wypadku przez funkcjonariuszy Policji.

Jak wynika z obrażeń ciała, uderzenie w pieszego nastąpiło w Jego plecy przez element wyposażenia pojazdu (skrzynię ładunkową) lub element ładunku wystający poza obrys. Z ułożenia siadów na jezdni nr 2-6, wskazywanego położenia ciała pieszego przez świadków oraz charakterystyki odrzutu ciała po uderzeniu można wnioskować, że pojazd poruszał się w kierunku miejscowości W.. Wynika więc z tego, że pieszy znajdował się w chwili zderzenia w okolicy lewej krawędzi jezdni. Brak innych śladów nie pozwala na wskazanie, w jaki sposób pieszy mógł się poruszać tym bardziej, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Stan taki wpływa w sposób oczywisty na koordynację ruchową i sposób zachowania się pieszego.

W opiniowanym przypadku nie jest możliwe ustalenie sposobu zachowania się pieszego będącego w stanie nietrzeźwości. Ustalono jedynie prawdopodobne położenie uczestników względem siebie. Nie ustalono natomiast toru ruchu, a co za tym idzie odległości, w jakiej pieszy mógł się znajdować od krawędzi jezdni. Nie można więc w związku z tym odnieść się do ewentualnego naruszenia zasad ruchu drogowego przez pieszego.

Przeprowadzona analiza dostarczonego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz w oparciu o obowiązujące standardy opiniowania w sprawie zdarzeń drogowych, według opiniującego pozwala na postawienie następujących tez:

- pieszy w chwili zaistnienia zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości 3,4 promila. Stan miał wpływ na jego predyspozycje manualne, poruszanie się, oraz sposób rozpoznawania stanu zagrożenia;

- z uwagi na brak istotnych do wydania opinii parametrów zdarzenia nie jest możliwe przeprowadzenie analizy czasowoprzestrzennej, a tym samym określenia ewentualnego naruszenia zasad ruchu drogowego / opinia biegłego – podstawowa k. 573-581/.

Marki samochodu nie znamy i możemy gdybać, jakie miał parametry ten pojazd. Pieszy musiał się znajdować na jezdni na pasie ruchu lewym. Trudno powiedzieć, czy było to bliżej osi jezdni czy bliżej krawędzi, nie możemy wykluczyć zatoczenia się pieszego na pojazd. Nie wiemy co robił kierowca i dlaczego nie podjął żadnych manewrów obronnych. Nie było tam śladów hamowania, nawet już po zderzeniu. Gdyby to było pudło to uderzenie powinno być słyszane. Jeżeli była to naczepa mógłby być problem. Przy wymijaniu naczepą powstają duże zawirowania powietrza, które mają wpływ na utrzymanie stabilności pieszego.

Miejsce uderzenia w pieszego świadczy o tym, że poruszał się bokiem. Po minięciu przez kabinę, pieszy musiał przemieszczać się bokiem, plecami do pojazdu. Tor ruchu pieszego był nielogiczny i zmienny, co może tłumaczyć stan upojenia alkoholowego.

Nie jest możliwe ustalenie, czy kierowca miał szansę zauważyć pieszego przed kabiną. Kierowca powinien słyszeć huk uderzenia, ale tak jak mówiłem, zależy to od rodzaju naczepy.

Materiał dowodowy pozwala na wskazanie mechanizmu powstania zderzenia.

Natomiast sposób przemieszczania się pieszego, możliwości uniknięcia zderzenia, ustalenie czy kierujący mógł wiedzieć, widział czy dostatecznie obserwował drogę w sposób jednoznaczny nie da się określić.

Przy tym materiale, którym dysponuje nie jestem w stanie nic powiedzieć o zachowaniu kierowcy. Nie jestem w stanie postawić żadnego zarzutu kierowcy. Nieudzielenie pomocy nie ma związku z wypadkiem i zarzut ten pozostaje aktualny przy przyjęciu, że kierowca wiedział, iż w burtą pojazdu uderzył pieszego / opinia uzupełniająca rozprawa z dnia 12 grudnia 2017 roku 00:02:15/.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu w kwietniu 2013 roku (pismo 32-36).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o powołane dowody z załączonych do akt dokumentów oraz opinii biegłego sądowego Z. G. które jako sporządzone rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w oparciu o wnikliwą analizę akt, były w pełni przydatne dla celów dowodowych.

Sporządzona przez biegłego opinia zdaniem Sądu jest pełna, jasna i sporządzona została przez osobę dysponującą fachową wiedzą, której bezstronność nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. W szczególności podnieść należy, iż biegły w sposób rzetelny wskazał przesłanki, jakie doprowadziły go do ostatecznej konkluzji, a także przedstawił opis metod i sposób przeprowadzenia badań, oraz ich wynik. Opinia ta jest tak logiczna, jak też zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Biegły rozważył okoliczności wypadku ustalone na podstawie zaoferowanego mu przez strony materiału dowodowego i uwzględnił je formułując ostateczną konkluzję. Opinia wydana została przez profesjonalistę posiadającego wiedzę specjalistyczną w tej dziedzinie. Została ona oparta na ujawnionym w toku postępowania rzeczowym materiale dowodowym o charakterze obiektywnym. Wydając opinię biegły dysponował dobrą jakościowo dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia. Na tej podstawie sformułował kategorię wniosków w opinii. Przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe w szczególności zaś przesłuchanie biegłego na rozprawie nie wykazało wad tejże opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podniesienie zarzutu przedawnienia powoduje, iż Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje ten zarzut. Takie działanie sądu, wynika z treści art. 227 k.p.c.

Zarzut powyższy, w ocenie Sądu jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), roszczenia poszkodowanego do Funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w ust. 1, przerywa się także przez zgłoszenie Funduszowi tego roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia.

Stosownie do treści art. 442¹ §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny / Dz. U. nr 80, poz. 538 / tj. w dniu 10 sierpnia 2007 roku, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie

może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§ 2).

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny / Dz. U. nr 80, poz. 538 /, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 442§ 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

W przedmiotowej sprawie do wypadku i tragicznej śmierci S. M. doszło w dniu 2 października 2004 roku. W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny / Dz. U. nr 80, poz. 538 /.

Aby prawidłowo ocenić materialnoprawny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego należy przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13, w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem, którego tożsamości nie ustalono.

W przedmiotowym judykacie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c.

Sąd Rejonowy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego i rozważania, wyrażone w uchwale.

W tym miejscu warto przytoczyć w szerszym zakresie treść uzasadnienia prawnego Sądu Najwyższego zaprezentowany w uchwale z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13, albowiem kwestie w nim wskazane pomocne będą dla ustalenia czy zgłoszony zarzut przedawnienia jest zasadny.

Jak wskazał SN „Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest osobą prawną wykonującą zadania określone w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Należy do nich m. in., stosownie do art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o., zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkody na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości, oraz za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkody w mieniu, w przypadku szkody, w której równocześnie u któregośkolwiek uczestnika zdarzenia nastąpiła śmierć, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, trwający dłużej niż 14 dni, a szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c.

Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakładają na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązek naprawienia szkody, zatem dług, który jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody i którego zaspokojenie obciąża sprawcę oraz jego ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, spona Fundusz, wykonując jednocześnie własne zobowiązanie.

Stosownie do art. 109a ust. 1 u.u.o., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Jest oczywiste, że wymieniony przepis odsyła do art. 442¹ k.c. regulującego kwestie przedawnienia roszczeń wynikłych z czynu niedozwolonego.

Problem (...) sprowadza się do tego, czy w razie nieustalenia tożsamości sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, roszczenia poszkodowanych przedawniają się w terminie wskazanym w § 2 tego przepisu. (...)

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą, na podstawie art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Regulacja ta, przewidująca moc wiążącą prawomocnych skazujących wyroków karnych, stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

W orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem.

Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, nie publ., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

W orzecznictwie istnieją natomiast rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna - III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11).

W judykaturze Sądu Najwyższego obecne są jednak także poglądy przeciwne, akcentujące konieczność wykazania znamion podmiotowych przestępstwa w odniesieniu do zidentyfikowanego sprawcy i wyłączające możliwość

zastosowania dłuższego, obecnie dwudziestoletniego, terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w tych przypadkach, w których sprawca czynu nie został imiennie wskazany (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1965 r., I CR 64/65, OSNCP 1966, nr 2, poz. 22, z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, nie publ. i z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98).

Przedstawione różnice w podejściu do możliwości stosowania terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c. (art. 442 § 2 k. c.), w odniesieniu do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych noszących przedmiotowe znamiona przestępstwa, ale których sprawców nie zidentyfikowano, są konsekwencją odmiennego traktowania zagadnienia indywidualizacji sprawcy przestępstwa i konieczności udowodnienia mu winy jako przesłanki dopuszczalności uznania, że czyn niedozwolony stanowi przestępstwo.

Przeciwnicy możliwości zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, których sprawcy nie zostali ustalen, wychodzą z założenia o konieczności utrzymania jednolitego rozumienia pojęcia przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego; skoro nie ma przestępstwa bez winy sprawcy, a tej nie można ustalić, gdy jego sprawca pozostaje nieznan, to sąd cywilny nie może zakwalifikować danego czynu niedozwolonego jako przestępstwa.

Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

Poszukując rozwiązania przedstawionych rozbieżności, należy przede wszystkim wskazać na odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w przypadku odpowiedzialności karnej ważne znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstwa - przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary - oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości.

Ta różnica, przy dostrzeganiu potrzeby przyjęcia tożsamej definicji przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, nie może pozostawać bez znaczenia dla sposobu kwalifikowania przez sąd cywilny czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego jako przestępstwa, w sprawach wytoczonych przez poszkodowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o.

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza, co już podniesiono, skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W związku z tym należy przyjąć, że w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. Oznacza to, że skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a u.u.o.), ulega przedawnieniu na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Pogląd ten uwzględnia interesy osób poszkodowanych wypadkami komunikacyjnymi spowodowanymi przez nieustalonych sprawców, a także uwypukla gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jako instytucji uzupełniającej system ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy lub kierujących pojazdami mechanicznymi.

W sytuacjach, w których nie ustalono tożsamości sprawcy wypadku komunikacyjnego, poszkodowany jest pozbawiony możliwości uzyskania rekompensaty szkody na osobie i mieniu od sprawcy wypadku lub jego ubezpieczyciela, świadczącego ochronę ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Rozwiązanie ustawowe, przyjęte w art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o., jest więc wyrazem zasługującego na aprobatę uprzywilejowania osób poszkodowanych wypadkami komunikacyjnymi, uzasadnionego masowością zagrożenia, powodowanego przez ruch pojazdów mechanicznych, rodzajem narażonych dóbr człowieka (życie i zdrowie), poważnymi, nieraz drastycznymi następstwami wypadków komunikacyjnych, a także trudnościami w uniknięciu szkód komunikacyjnych, nawet przy racjonalnym i prawidłowym zachowaniu poszkodowanego.

Pogląd przeciwny, prezentowany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny oraz przez część orzecznictwa, zgodnie z którym niemożność ustalenia osoby sprawcy wypadku komunikacyjnego wyłącza możliwość przypisania mu przestępstwa i w konsekwencji przyjęcie dłuższego terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wynikłych z wypadku, neguje w istocie gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pogarsza w niczym nie uzasadniony sposób sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionymi przez niezidentyfikowanych sprawców, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że ofiary wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez ustalonych sprawców mogą dochodzić zaspokojenia szkody od sprawcy lub ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej w ciągu dwudziestu lat od dnia wypadku

Należy przy tym podkreślić, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W interesie pokrzywdzonego przestępstwem pozostaje więc jak najszybsze zgłoszenie roszczeń Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, przede wszystkim w terminie trzyletnim, biegnącym od dnia dowiedzenia się o szkodzie i o tym, że ze względu na nieustalenie sprawcy wypadku przez organy ścigania, podmiotem zobowiązanym do jej naprawienia jest właśnie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny” / por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 29 października 2013 roku w sprawie III CZP 50/13/.

Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy podnieść należy co następuje;

Wbrew obowiązкови wynikającemu z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. strona powodowa nie wykazała, że zdarzenie z dnia 2 października 2004 roku, w którym śmierć poniósł S. M. było przestępstwem.

Sam fakt, że poszkodowany został znaleziony na jezdni i ujawniono u niego obrażenia, których charakter i rozmieszczenie przemawiają za tym, że poszkodowany doznał obrażeń na skutek wypadku drogowego nie oznacza że do śmierci poszkodowanego doszło na skutek przestępstwa spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym.

Przeprowadzona analiza dostarczonego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz w oparciu o obowiązujące standardy opiniowania w sprawie zdarzeń drogowych, według opiniującego pozwala jedynie na postawienie następujących tez:

- pieszy w chwili zaistnienia zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości 3,4 promila. Stan miał wpływ na jego predyspozycje manualne, poruszanie się, oraz sposób rozpoznawania stanu zagrożenia;
- z uwagi na brak istotnych do wydania opinii parametrów zdarzenia nie jest możliwe przeprowadzenie analizy czasowoprzestrzennej, a tym samym określenia ewentualnego naruszenia zasad ruchu drogowego.

Jednocześnie na podstawie analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie można wykazać, że kierujący pojazdem popełnił błędy w taktyce lub technice ruchu, które pozostawałyby w bezpośrednim związku z wystąpieniem analizowanego zdarzenia. Innymi słowy przy tym materiale, którym dysponował biegły nie można poczynić jakichkolwiek ustaleń dotyczących zachowania kierowcy. Nie można w tym przypadku postawić żadnego zarzutu kierowcy związanego z techniką i taktyką jazdy.

Strona powodowa na której spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności nie udowodniła przesłanek przedmiotowych popełnienia przestępstwa tj. konkretnych zasad których naruszenie przez niezidentyfikowanego kierowcę uzasadniałoby przyjęcie, że jego czyn zostałby zakwalifikowany jako przestępstwo, co skutkuje zastosowaniem 20 – letniego terminu przedawnienia roszczenia powodów.

Co więcej, strona powodowa nie uprawdopodobniła nawet przesłanek podmiotowych rzekomego przestępstwa jakiego miał dopuścić się kierujący. Nie wiadomo bowiem czy potencjalny sprawca zdarzenia – kierowca nie działał czy też nie w okolicznościach wyłączających jego winę, czy miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno w aspekcie faktycznym jak i prawnym czy miał niczym nieskrępowaną wolną wolę i mógł się zachować zgodnie z normami prawnymi. Nie wiadomo również czy w sprawie nie zaistniały okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu i tym samym usprawiedliwiały zachowanie kierującego.

Warto podkreślić, że pieszy w chwili zaistnienia zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości 3,4 promila. Stan miał wpływ na jego predyspozycje manualne, poruszanie się, oraz sposób rozpoznawania stanu zagrożenia. Przy wymijaniu naczepą powstają duże zawirowania powietrza, które mają wpływ na utrzymanie stabilności pieszego. Tor ruchu pieszego był nielogiczny i był zmienny, co może tłumaczyć stan upojenia alkoholowego. Zatoczenia pokrzywdzonego na pojazd nie sposób wykluczyć. Przy czym nie jest też możliwe ustalenie, czy kierowca miał szanse zauważyć pieszego przed kabiną.

Uwzględniając powyższe nie można wykluczyć że to zachowanie pieszego było bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku. Pieszy bowiem z całą pewnością nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie pobytu na jezdni oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi. Co więcej mógł się zatoczyć pod nadjeżdżający pojazd.

W tym miejscu należy podkreślić, odpowiedzialność pozwanego nie jest odpowiedzialności absolutną, zaś za zgodnie z wytycznymi SN nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

Uwzględniając powyższe w realiach niniejszej sprawy znajduje zastosowanie podstawowy termin przedawnienia tj. termin trzyletni. W przedmiotowej sprawie powodowie wystąpili z roszczeniami w kwietniu 2013 roku tj. po upływie terminu przedawnienia, który stosownie do powyższych rozważań upłynął najpóźniej w dniu 3 października 2007 roku z uwagi na treść art. 442¹ §1 k.c.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za uzasadniony.

Powodowie mieli wystarczający czas do wystąpienia ze swoimi roszczeniami. W interesie pokrzywdzonego przestępstwem pozostaje jak najszybsze zgłoszenie roszczeń Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, przede wszystkim w terminie trzyletnim, biegnącym od dnia dowiedzenia się o szkodzie i o tym, że ze względu na nieustalenie sprawcy wypadku przez organy ścigania, podmiotem zobowiązanym do jej naprawienia jest właśnie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Również przesłuchanie powodów nie ujawniło okoliczności dających podstawę do zastosowania przez Sąd art. 5 k.c. co do podniesionego zarzutu przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążył nimi powodów jako przegrywających sprawę.

Na sumę orzeczonych kosztów składają się: stawka minimalna kosztów zastępstwa procesowego pozwanej reprezentowanej przez radcę prawnego.

Powodowie przed wytoczeniem powództwa obowiązani byli wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje im dochodzone roszczenie, tym bardziej, że byli oni reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika.

W sprawie jak niniejsza, strona powodowa również winna liczyć się z możliwością podniesienia przez pozwanego skutecznego zarzutu przedawnienia niweczącego żądanie powodów. Podkreślić należy również, że strona powodowa zdecydowała się na popieranie powództwa po doręczeniu jej odpisu pozwu w którym pełnomocnik zgłosił zarzut przedawnienia.

Powodowie powinni mieć wówczas świadomość, że skuteczność zgłoszonego roszczenia obarczona jest co najmniej dużym ryzykiem niepowodzenia. Pomimo tego strona powodowa zdecydowała się na kontynuację postępowania.

Nie można przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda zasadności i wysokości przysługującego mu roszczenia /tak też Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie III CZ 61/11, (...) LEX nr 1101327/.

Na marginesie podkreślić należy, że w sprawie Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Po pierwsze osoba oczekująca zwolnienia z obowiązku poniesienia kosztów powinna wykazać okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Sama okoliczność, że powodowie, ze względu na swoją trudną sytuację życiową i majątkową, korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych nie jest wystarczająca do przyjęcia, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

Po drugie stan majątkowy strony nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, niepubl.), a sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie może prowadzić do automatycznego uznania, iż zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12).

Inne podstawy do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. nie wystąpiły. Sprawa nie miała charakteru precedensowego. Nie można także przypisać pozwanej zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, które uzasadniłoby zastosowanie względem powodów dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c..

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.